

Młodzi i piękni czy naiwni i głupi?

Anonim

Niemal każdy z nas chciałby żyć jak ci z telewizora. Na śniadanie sok 100%, dietetyczne musli. Przywitać się z niańką, dać buziaka dzieciom i wsiąść do samochodu z napędem na 4 koła. Zajechać pod piękną filie spółki dzoinwejczers. Sprostać tym oczekiwaniom bez względu na koszty chce coraz więcej, przede wszystkim młodych ludzi.

Nie chodzi by Cię od tego odwieźć. Każdy ma swoje pomysły na życie. Problem współczesnego świata polega na tym, że nawet nie wiemy, kiedy przestajemy tracić kontrolę nad swoim życiem. Przestajemy postrzegać siebie jako, człowieka, który ma potrzeby, w zamian robimy z siebie cyborga wykonującego zadania. Wymarzone życie zamienia się w horror który dotyka nas i nasze otoczenie.

Ten świat należy do ludzi młodych i przedsiębiorczych, ale ten świat nie jest tylko ich. Ten świat to też ludzie, których „nie stać”: na edukację, na spłacanie kredytu za auto i mieszkanie. Którzy przez brak perspektywy tkwią w rynsztoku.

Niegdyś mogli liczyć na pomoc ludzi wykształconych, którzy zawsze pozostawali sumieniem społeczeństwa. Dziś te elity postanawiają „odciąć” niewygodnych świadków ich pazerności i głupoty. Czym innym jest wiara w wartość samego siebie? Odseparowani od innych ludzi jakże łatwo zapominamy swoje doświadczenia i wiedze. Hitler obiecał samochód dla każdej rodziny i autostrady. Obietnicy niemal dotrzymał i wszyscy by żyli długo i szczęśliwie. Wtedy ofiarami byli żydzi. Ta analogia sama się ciśnie do głowy, kiedy widzimy dzisiejszą politykę miasta. Władza mami nas nowymi stadionami. Ma też swoich żydów, są nimi biedni. Kampania oczyszczania miasta z żebraków, postawienie kontenerów dla eksmitowanych - za to osądzą nas nasze dzieci.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Anonim
Młodzi i piękni czy naiwni i głupi?

Wydane w "Tej: Gazeta poznańskich anarchistów" nr 25

pl.anarchistlibraries.net